

Sygn. akt III AUa 309/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 grudnia 2020 r. w S.

sprawy W. H.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. akt VI U 205/20

oddala apelację.

Urszula Iwanowska	Jolanta Hawryszko	Barbara Białecka
-------------------	-------------------	------------------

Sygn. akt III AUa 309/20

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział w G., wykonując wyrok sądu, decyzją z 12.02.2020 r. znak: (...) przyznał ubezpieczonej W. H. prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy od 1.09.2016 r. bezterminowo. Jednocześnie zawiesił wypłatę części uzupełniającej świadczenia w 100% z powodu prowadzenia działalności rolniczej.

W. H. odwołała się od decyzji i wniosła o jej zmianę decyzji przez uchylenie zawieszenia wypłaty części uzupełniającej świadczenia, bowiem prawo do renty przysługuje jej od 1.09.2016 r. na stałe. Zawieszenie wypłaty części uzupełniającej jest więc niedopuszczalne.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30.06.2020 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził brak podstaw do zawieszenia części uzupełniającej świadczenia poczynając od 1 września 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. H., ur. (...) na podstawie decyzji KRUS z 13.10.2016 r. nie otrzymała przedłużenia prawa do renty rolniczej. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z 27.11.2019 r. zmienił decyzję z 13.10.2016 r. i przyznał ubezpieczonej prawo do renty rolniczej od 1.09.2016 r. na stałe; wyrok stał się prawomocny z 17.01.2020 r.

Ubezpieczona w dniu 1.09.2016 r. zgłosiła się do Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w G. oświadczając, że prowadzi gospodarstwo rolne, które posiada, i którego powierzchnia wynosi 1,04 ha przeliczeniowego. Na tej podstawie została objęta rolniczym ubezpieczeniem społecznym. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, wykonując wyrok z 27.11.2019 r., decyzją z 12.02.2020 r. przyznał ubezpieczonej prawo do renty rolniczej od 1.09.2016 r. bezterminowo. Wysokość renty wyniosła: część składkowa – 146,06 zł; część uzupełniająca – 867,22 zł; łącznie: 1 013,28 zł. W punkcie IV decyzji organ rentowy zawiesił wypłatę części uzupełniającej w 100% z powodu prowadzenia działalności rolniczej przez ubezpieczoną.

Dnia 21.02.2020 r. W. H. zawarła umowę dzierżawy ze swoim synem P. H.. Przedmiotem umowy były grunty rolne położone we wsi B. w gminie D. o powierzchni 0,4800 ha, na okres 10 lat (od 21.02.2020 do 21.02.2030). W dniu 21.02.2020 r. ubezpieczona złożyła w KRUS wniosek o wznowienie wypłaty części uzupełniającej renty, do którego dołączyła umowę dzierżawy z oświadczeniem zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej oraz prowadzeniu obecnie gospodarstwa rolnego przez jej syna P. H.. Ubezpieczona jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,0386 ha przeliczeniowych, z czego grunty o powierzchni 0,6141 ha przeliczeniowych są dzierżawione przez jej syna. Decyzją z 3.03.2020 r. organ rentowy wydał decyzję o podjęciu wypłaty części uzupełniającej świadczenia w całości od 1.02.2020 r.

Skarżąca do 2012 roku prowadziła działalność rolniczą na terenie gospodarstwa rolnego: hodowała kury, uprawiała warzywa. Rodzina do 2012 roku utrzymywała się z gospodarstwa rolnego. Zakupiono traktor, brony, pług. Od wypadku w 2012 roku ubezpieczona nie wykonuje żadnych prac w gospodarstwie rolnym. Mąż skarżącej nie pracuje w gospodarstwie, lecz pracuje i mieszka na terenie Niemiec. Do domu przyjeżdża na tydzień lub dwa, a następnie na miesiąc lub dwa wyjeżdża do pracy do Niemiec. Zwierzęta zostały sprzedane przed 2012 r. Ubezpieczona ma dwóch dorosłych synów w wieku 28 i 25 lat. Młodszy syn jest niepełnosprawny. Mieszka z rodzicami. Starszy syn mieszka w tej samej miejscowości co ubezpieczona, pracował zawodowo poza gospodarstwem rolnym. Od września 2016 do 21.02.2020 grunty orne leżały odłogiem, gospodarstwo rolne nie przynosiło żadnych dochodów, a ubezpieczoną utrzymywał mąż. P. H., od daty wydzierżawienia, uprawia ziemię.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie i jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjął art. 28 ust. 1-3 ustawy z 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2020, poz. 174; dalej jako ustawa), zgodnie z którym:

1. wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą.

2. Zawieszenie wypłaty dotyczy:

1) części uzupełniającej emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy,

2) emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w części równej 95% emerytury podstawowej

- i obejmuje całość lub określony ułamek tej części świadczenia; ilekroć w ust. 3 i 5-7 jest mowa o zawieszeniu wypłaty w całości, w połowie albo w jednej czwartej - rozumie się odpowiednio zawieszenie wypłaty tej części świadczenia, jej połowy albo jednej czwartej.

3. Wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, z zastrzeżeniem ust. 5-7 i 9-11.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawieszenie części uzupełniającej świadczenia następuje wówczas, gdy rencista prowadzi działalność rolniczą. Prowadzenie działalności rolniczej oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Tego rodzaju praca lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9.05.2014 r., III AUa 1576/13, Legalis). Prowadzi gospodarstwo rolne ten, kto władając nim w sensie prawnym, jako właściciel lub użytkownik, posiadacz samoistny lub zależy, wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym. Prowadzenie działalności rolniczej nie musi polegać na wykonywaniu pracy fizycznej, a może polegać na samym zarządzaniu gospodarstwem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 27.03.2014 r., III AUa 980/13, Legalis). Sąd Okręgowy podkreślił, że nie samo posiadanie lub własność gospodarstwa rolnego, w rozumieniu przepisów ustawy o podatku rolnym, uzasadnia zawieszenie wypłacanego świadczenia. Prawidłowe rozumienie pojęcia zaprzestania działalności rolniczej, użytego w art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza, że działalność rolniczej nie prowadzi ta osoba, która realnie tej działalności nie prowadzi, chociaż jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27.11.2018 r., III AUa 253/18, Legalis). Częściowe zawieszenie wypłaty świadczeń następuje wówczas, gdy emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą, czyli przy przyjęciu, że ma z gruntu jakieś źródło dochodu. Pojęcia „prowadzenie działalności rolniczej” i „własność lub posiadanie gruntu” nie są tożsame. Z niespójności tych pojęć, ujętych w art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników należy wyprowadzić wniosek, że zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej gospodarstwo rolne, ale tylko takiej osoby, która gospodarstwo rolne prowadzi i gospodarstwo to przynosi jej dochód (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15.04.2015, III AUa 592/14, Legalis). Sąd I instancji wyjaśnił, że nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 4 w zw. z art. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego, faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej, w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego pozostają poza sferą ubezpieczenia społecznego rolników, a więc nie mogą mieć wpływu na wysokość pobieranych świadczeń, wobec czego uzyskanie możliwości pobierania pełnego świadczenia może zależeć tylko od faktycznego zaprzestania działalności rolniczej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17.12.2014, III AUa 410/14, Legalis). Dokonując wykładni art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, Sąd Najwyższy stwierdził, iż przesłanką stosowania tego przepisu i zawieszenia wypłaty części renty jest prowadzenie działalności rolniczej, nie jest nią natomiast samo posiadanie lub dysponowanie własnością gospodarstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8.01.1997, II UKN 39/96; uchwała Sądu Najwyższego z 6.05.1997, II UZP 5/04). Sąd I instancji przypomniał, że w uchwale z 6.05.2004 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem gospodarstwa rolnego nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w zw. z ust. 4 tej ustawy. Skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa rolnego, lecz dlatego, że z powodu stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymaniem statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa. Przepis art. 28 ust. 4 ustawy należy, bowiem interpretować w zgodzie z art. 6 pkt 1 i 3, w którym przedmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie osoba prowadząca działalność rolniczą w posiadanym gospodarstwie rolnym.

Oceniając słuszność stanowiska organu rentowego odmawiającego ubezpieczonej prawa do części uzupełniającej renty rolniczej, z uwagi na to, że pozostawała właścicielem gruntów rolnych, Sąd Okręgowy podkreślił, że porównanie ust. 1 i 4 art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznych rolników nie może polegać na zestawieniu pojęcia „prowadzenie działalności zarobkowej” z pojęciem „własności lub posiadania gruntu” gdyż są to pojęcia nieprzystawalne (por. uchwała Sądu Najwyższego z 30.08.2001, III ZP 11/01). Nadając im sens użyteczny należy przyjąć, że właśnie z ich

niespójności wynika wniosek, że zawieszenie wypłaty świadczenia nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomy w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej, która gospodarstwo rolne prowadzi i której powinno ono przynosić i przynosi dochód. Natomiast posiadacz lub właściciel gospodarstwa rolnego, który z jakichkolwiek powodów utracił możliwość jego prowadzenia i uzyskiwania tą drogą środków utrzymania, zachowuje prawo do świadczeń w pełnej wysokości.

Bezspornie, ubezpieczona nabyła prawo do renty rolniczej, a zatem utraciła zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z zeznań świadków i ubezpieczonej wynika, iż ubezpieczona nie prowadziła działalności rolniczej w spornym okresie, a posiadane przez nią gospodarstwo rolne nie przynosiło żadnych dochodów. Stan zdrowia nie pozwalał ubezpieczonej na wykonywanie działalności rolniczej, o czym świadczyło nabycie prawa do renty rolniczej. Przez cały sporny okres ubezpieczona pozostawała na utrzymaniu męża, który pracuje na terenie Niemiec. Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, że ubezpieczona udowodniła, że nie prowadziła działalności rolniczej, zatem brak było podstaw do zawieszenia części uzupełniającej świadczenia rentowego.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy, który wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego, art. 233 §1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów i przyjęcie, że ubezpieczona nie prowadziła działalności rolniczej w spornym okresie, podczas gdy ze złożonego w tym czasie oświadczenia samej ubezpieczonej wynika, że prowadziła działalność rolniczą w posiadanym gospodarstwie rolnym, a w następstwie tego naruszenie prawa materialnego, art. 28 ust. 1-3 w zw. z ust. 4 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie braku podstaw do zawieszenia części uzupełniającej świadczenia od 1 września 2016 r., podczas gdy w okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczona była właścicielem gruntów rolnych i prowadziła działalność rolniczą. Apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w ramach ustaleń i wniosków nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c.; nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, bowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne. W pełni też podzielił ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji.

Należy zauważyć, że na etapie postępowania apelacyjnego nadal wątpliwości organu wzbudzała okoliczność faktycznego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Tym razem organ upatrywał potwierdzenia tej okoliczności w dokumencie zatytułowanym „zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego rolników” z 15.05.2018 r., w którego punkcie 7. ppkt a) ubezpieczona, rzekomo miała potwierdzić fakt prowadzenia działalności w formie gospodarstwa rolnego. Faktem jest, że w tej rubryce W. H. wpisała „TAK”. Rzecz jednak w tym, że po pierwsze, konstrukcja formularza wymaga udzielenia pozytywnej odpowiedzi przez zgłaszającego dla skutecznego prawnie objęcia ubezpieczeniem, stąd ubezpieczona w takiej sytuacji de facto pozostawała bez wyboru i musiała dokonać powyższego wpisu. Należy przy tym zauważyć, że po wstrzymaniu prawa do renty, ubezpieczona nie podlegała już ubezpieczeniom społecznym, zatem po to by wrócić do ubezpieczenia rolniczego, bo do innego nie miała tytułu prawnego, musiała dokonać powyższego zgłoszenia. Po wtóre, przeprowadzone postępowanie sądowe (zeznania świadka A. K. (1), B. S., ubezpieczonej) negatywnie zweryfikowało okoliczność faktycznego prowadzenia gospodarstwa rolnego w spornym okresie. Świadczenie A. K. (2) oraz B. S. spólnie podały, że grunty należące do ubezpieczonej nie były uprawiane, ubezpieczona nie posiadała maszyn rolniczych, nie hodowała zwierząt. Sama ubezpieczona zaznaczyła, że od momentu wypadku całkowicie zaprzestała jakichkolwiek prac w gospodarstwie. Skądinąd, potwierdzeniem niemożności świadczenia tych prac był już sam fakt przyznania ubezpieczonej renty z tytułu niezdolności do pracy, od daty 1.09.2016 r. oraz fakt, że gospodarstwo nie przynosiło dochodów, na co słusznie wskazał Sąd Okręgowy. Sąd I instancji trafnie też uwypuklił, że w spornym okresie ubezpieczona pozostawała na utrzymaniu męża, a także korzystała z pomocy sąsiadów.

Sąd Apelacyjny, w nawiązaniu do stanowiska organu, przypomina, że w postępowaniu sądowym, toczącym się z odwołania od decyzji organu rentowego, dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich dowodów dla wykazania okoliczności, mających wpływ na prawo do świadczenia. Słusznie zatem Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadków, które ostatecznie przekonały o zasadności stanowiska ubezpieczonej. Nie sposób, bowiem postrzegać poszczególne okoliczności danej sprawy w sposób wyizolowany i w oderwaniu od ich całokształtu. Oczywiście jest, że separacja poszczególnych dowodów oraz wynikających z nich faktów, ignorowanie ich wzajemnego powiązania i zależności powoduje, że będące przedmiotem osądu zdarzenie, przestaje być spójnym ciągiem, następujących po sobie i wzajemnie powiązanych, elementów faktycznych. Koncepcja linii obrony apelacji była, zatem chybiona, bo zasadzała się na jednym dokumencie, i to formularzu, na treść którego ubezpieczona nie miała wpływu, a przy tym pomijała pozostałe, istotne okoliczności analizowanej sprawy. Tymczasem, trafne ustalenia sprawy, wynikające ze wszystkich jej okoliczności, przekonująco wskazują, że w spornym okresie ubezpieczona faktycznie nie prowadziła gospodarstwa i nie uzyskiwała z niego żadnych dochodów.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko Barbara Białecka